Zeamsone, TRUDNY

Czego ode mnie chcą te kurwy?
Czemu bluźnisz?
Świat jest brudny,
jeśli chcesz to zjeść,
musisz to ugryźć,
nie da się ukryć,
jeśli serio chcesz biznesu,
nie ma tu kumpli,
jestem trudny,
dziwko jestem trudny,
świat jest smutny,
ale wiem, że tego chcesz,
bo jestem trudny,
jesteś nudny,
jeśli serio chcesz biznesu,
nie ma tu kumpli, kumpli, kumpli.

Moi ludzie nie na hutli tu będą,
biorę te dupy kiedy huczy tu ciemność,
gasną petron jak trap house,
jebany rap ale na wynalazkach,
jebana gra pozamykana w bankach,
nowe pieniądze na tych samych klatkach,
dziele i rządzę tym syfem od dawna,
nowe buty, stara ławka (yee).

Znowu sami zawitamy do bramy,
Dotykały mojej stali aksamit,
Ile razy mówisz, że już nie palisz a palisz,
oddychamy spalinami,
wpierdalamy kilogramami,
nazywamy to jak chcemy,
super-stany i konsumpcja,
zawitały nowe czasy,
nie chcemy tłumaczyć się ani popatrzyć do lustra.

Stoję na dachu bloku pale gumę,
projektanci mody na mojej skórze,
nie znasz tego życia nie wiesz jak tu jest,
chowaj ten syf jak głowę w kapturze,
nie miałem nic a dziś inwestuje,
duże liczby ona chciała by numer,
jebany typ ma swoją kulturę.

Nikt nie rozumie,
ni-nikt nie rozumie,
czemu znowu nic nie czuje,
ni-nikt nie rozumie,
czemu nawet nie próbuje,
zniosę plik sobie w górę,
tak, że nawet to poczujesz,
ale nic nie zrozumiesz,

Czego ode mnie chcą te kurwy?
Czemu bluźnisz?
Świat jest brudny,
jeśli chcesz to zjeść,
musisz to ugryźć,
nie da się ukryć,
jeśli serio chcesz biznesu,

nie ma tu kumpli,
jestem trudny,
dziwko jestem trudny,
świat jest smutny,
ale wiem, że tego chcesz,
bo jestem trudny,
jesteś nudny,
jeśli serio chcesz biznesu,
nie ma tu kumpli, kumpli, kumpli.

Moi ludzie nie na hutli tu będą,
biorę te dupy kiedy huczy tu ciemność,
gasną petron jak trap house,
jebany rap ale na wynalazkach,
jebana gra pozamykana w bankach,
nowe pieniądze na tych samych klatkach,
dziele i rządze tym syfem od dawna,
nowe buty, stara ławka (yee).